

8. Русанівський В. М. Стан / В. М. Русанівський // Українська мова. Енциклопедія / Редкол. Русанівський В. М., Тараненко О. О. – К. : “Укр. енцикл.” імені М. П. Бажана, 2000. – С. 591.
9. Уфимцева А. А. Лексическое значение : Принципы семиологического описания лексики / Анна Анфилофьевна Уфимцева. – М. : Едиториал УРСС, 2002. – 240 с.
10. Korunets I. V. Contrastive Typology of the English and Ukrainian Languages / Ілко Корунетс'. – Вінниця : Нова книга, 2003. – 464 p.
11. Longman Dictionary of Contemporary English. – Edinburgh Gate : Longman, 2001. – 1988 p.
12. Merriam-Webster on-line. – Режим доступу : <http://www.merriam-webster.com/>.
13. Oxford Advanced Learner's Dictionary of Current English / Ed. S. Wehmeier. – Oxford : Oxford University Press, 2006. – 1715 p.

KATEGORIA OBSERWATORA A JEZYKOWA ORIENTACJA W PRZESTRZENI

ЧЕСЛАВ ЛЯХУР

Опольский университет, Польша

Nie ulega wątpliwości, iż większość zjawisk językowych określana jest naszą znajomością świata. Również znajomość świata, zdolność postrzegania faktów statycznych i zachodzących w tym świecie zmian typu dynamicznego stwarza możliwość wyobrażenia sobie przestrzeni, punktów orientacji przestrzennej i zachodzących w trójwymiarowym *continuum* relacji. Statyczne i dynamiczne lokalizowanie obiektów w przestrzeni jest przejawem interpretacyjnej roli umysłu poznającego: obiektywne jest usytuowanie przedmiotów względem siebie, natomiast opis ustalający, że jeden z obiektów znajduje się *над*, drugi *pod* czy *obok*, jeden *przed*, a drugi *za*, pochodzi od umysłu ludzkiego.

Musimy także uznać fakt istnienia pewnych szczególnych stosunków między obiektami wchodzącymi w relacje przestrzenne, czego rezultatem jest m.in. nasz sposób postrzegania tych obiektów jako elementów otaczającej nas rzeczywistości oraz postrzegania ich wzajemnego uporządkowania względem siebie i percypującego je podmiotu. Z drugiej jednak strony, przy względnej jednorodności postrzegania struktury relacji przestrzennych przez użytkowników różnych języków środki służące do przekazania wiedzy pozajęzykowej dotyczącej tego fragmentu rzeczywistości w różnych językach są różne.

Za punkt wyjścia do poniższych rozważań przyjmujemy istnienie pozajęzykowych (fizycznych, obiektywnych) konfiguracji przestrzennych między przedmiotami. Ich ilość trudna jest do określenia, co wcale nie oznacza, że jest ona nieograniczona. Aby możliwe było opisywanie obiektywnie różnych konfiguracji przestrzennych za pomocą ograniczonej liczby tych samych wyrażen przestrzennych, muszą być spełnione dwa przynajmniej warunki. Po pierwsze, owe wyrażenia winny być przyporządkowane abstrakcyjnym schematom, które są pojęciowo “dopasowywane” do postrzeganych konfiguracji. Polega to na idealizacji, czyli projekcji kategorii semantycznych danego języka na świat [3, s. 76). Idealizacja należy do sfery konwencji językowej, ponieważ ten sam przedmiot może być postrzegany na różne sposoby w różnych językach. Po drugie, do opisu takiej czy innej przestrzennej konfiguracji przedmiotów (zarówno statycznej, jak też dynamicznej) może być użyta

kombinacja różnych środków istniejących w danym języku.

Dowolne relacje, które zachodzą między przedmiotami w przestrzeni, nazwane mogą być w ramach triady “lokatywność” (‘gdzie’) – adlatywność (‘dokąd’) – ablatywność (‘skąd’). Tę podstawową orientację przestrzenną wyróżnia większość autorów, traktując ją jako uniwersalną dla wszystkich prawie języków, choć nie we wszystkich językach wyróżnialną semicznie. Triada ta bywa niekiedy sprowadzana do opozycji binarnej “lokacja vs. translokacja”, oznaczającej faktyczną lub zakładaną obecność na danym obszarze w przeciwieństwie do oddalania się od tego obszaru. Psychologiczną podstawą wyodrębnienia pojęć lokacji i translokacji jest założenie, iż elementarną działalność przestrzenną stanowi, z jednej strony, przemieszczanie się, ruch konkretny oraz, z drugiej strony, orientacja (rozumiana najczęściej jako orientacja osobnika zarówno w przestrzeni, jak też w samym procesie przemieszczania się).

Lokalizacja zatem obejmuje zarówno lokację statyczną, czyli tradycyjną essywność z różnymi typami umiejscowień, jak też relacje kinetyczno-domiejskowe, adlatywne; delokalizacja (translokacja) natomiast – same relacje kinetyczno-odmiejskowe, ablatywne. W językach słowiańskich, jak należy sądzić, ma miejsce binarny charakter orientacji przestrzennej w oparciu o opozycję lokacja vs. translokacja, w której pod pojęciem translokacji rozumie się tradycyjną ablatywność. Wiąże się to choćby z faktem, iż w np. polszczyźnie (a także języku rosyjskim) w ramach lokacji nie znajdują rozróżnienia środki wyrażające lokację statyczną (‘gdzie’: *za domem*) i lokację dynamiczną (‘dokąd’: *za dom*). Rozróżnienie takie pojawia się natomiast przy lokacji i translokacji (‘skąd’: *zza domu*).

Mówiąc o orientacji w przestrzeni należy przyjąć za Apresjanem 1974, iż może ona mieć charakter absolutny bądź względny. Charakter absolutnej orientacji przestrzennej (z podstawowymi wyrazami realizującymi tę orientację: *верхний – нижний, передний – задний, внутренний – внешний, левый – правый*) jest zależny wyłącznie od struktury nazywanego obiektu, którego część jest oznaczana przez wyraz przestrzenny. Nazwa tej części jest stała, niezależna od innych ciał, a także od położenia lub ruchu danego ciała. A zatem *góra (dół) szafy* nie przestaje być *górną (dołem)* bez względu na to, z której strony na nią patrzymy. Przy tym typie orientacji przestrzennej wyróżnia się również stronę frontową obiektów, pod czym rozumie się tę stronę przedmiotu statycznego z “fasadą”, przez którą normalnie odbywa się korzystanie z przedmiotu (inaczej: jest to najbardziej funkcjonalna strona przedmiotów, nazywana też przodem przez analogię do przedniej części ciała człowieka). O komunikowaniu absolutnej orientacji przestrzennej można mówić ponadto w wypadku przyimków *przed, za, nad, pod* z nazwami obiektów posiadających stałą część fasadową lub górną (jak w przypadku szafy). Zaznaczmy, że umownie ustalona fasadowa i górna część obiektów określona jest naszą znajomością świata. Ostatnie przeciwstawienie w klasie wyrazów o absolutnej orientacji przestrzennej realizuje para *левый – правый*. Wyrazy te (łącznie z wymienionymi wyżej) uzupełniają obraz “naiwnej” przestrzeni trójwymiarowej i mogą mieć według tego autora wyłącznie definicje antropomorficzne.

Względna orientacja przestrzenna jest określana nie przez strukturę obiektu, lecz przez jego położenie lub ruch względem obserwatora bądź względem innego obiektu. Ten typ orientacji może być też wyrażony przy pomocy przyimków *przed* i *za* przy

nazwach obiektów nie posiadających strony fasadowej. Dlatego też niezwykle istotny przy tej orientacji, a także przy opisie stosunków przestrzennych w ogóle, jest czynnik percepcji bezpośredniej, “obserwacji” i związane z tym pojęcie obserwatora. Istotna rola obserwującego statyczną bądź dynamiczną orientację przestrzenną stanowi podstawę do wyodrębnienia specyficznej kategorii semantycznej, którą możemy określić mianem “kategorii obserwatora”.

W proponowanym artykule zostaną zaprezentowane tylko niektóre spostrzeżenia dotyczące roli obserwatora w wyrażanej językowo orientacji przestrzennej.

Obserwator dla Ju. Apresjana to nie tylko osoba mówiącego. Może nim być nadawca, a także pewna wyobrażana sobie postać fikcyjna, sobowtór nadawcy (“двойник говорящего”), przydatna wtedy, gdy sam mówiący nie jest świadkiem opisywanych zjawisk, lecz widzi je oczyma jednego ze swych bohaterów [1, s. 94]. Zaznaczymy, że słuchający, aby odkryć sens tych (i innych) wyrażań, musi utożsamić się z nadawcą, sam postawić się niejako w punkcie, dla którego okazują się one adekwatne, czyli musi włączyć się w sferę mówiącego.

Obserwator zatem to pojęcie nieco szersze od osoby mówiącego (nadawcy komunikatu). Ju. Apresjan widzi to w sposób następujący. Otóż po analizie niektórych przestrzennych przysłówków lokatywnych stwierdza on, że “obserwację” w języku rosyjskim implikują np. takie przysłówki, jak *вдалеке*, *невдалеке*, *вблизи*, *вдали* w tych wypadkach, kiedy nie realizują one drugiej walencji (“В собственно пространственном значении этих наречий можно выделить два класса употреблений: с нереализованной второй валентностью и с реализованной второй валентностью”; o.c., s. 87). Chodzi o to, że przestrzennym punktem orientacyjnym, względem którego określa się pozycję lokalizowanego obiektu, może być “obserwator” (jest nim w zasadzie sam mówiący): *Вдали показался парус. Невдалеке виднеется церковь*. “Obserwacja” zakłada bowiem spojrzenie na przedmiot opisu jak gdyby z boku. Apresjan odnotowuje naturalną konsekwencję takiej semantyki, a mianowicie niemożliwość użycia wymienionych przysłówków przy “samoopisie” (**Вдали показался я верхом на лошади. *Вдалеке стояли мы с Володей*). Por. również: 1, s. 109–113; 7, s. 50).

W naszych obserwacjach nad językowymi wykładnikami orientacji przestrzennej pojęcie “mówiący” stosowane jest w maksymalnie szerokim znaczeniu, bez szczególnych ograniczeń w odniesieniu do komunikacyjnego i narracyjnego wymogu użycia języka. “Mówiący” zatem to zarówno subiekt aktu komunikacyjnego, jak też obserwator. Dla nas mówiącym jest ten, kto dokonuje określonego wyboru językowego, czyli jest nosicielem świadomości językowej, w tym językowej świadomości etnicznej (por. uwagi na ten temat w artykule Lachur 2009).

Językowy system znaczeń przestrzennych nie jest, jak wiadomo, wartością uniwersalną, tzn. zespołem cech identycznych lub zbliżonych we wszystkich językach: uwzględniając bowiem obiektywny charakter relacji w przestrzeni jest jednocześnie specyficzny dla konkretnego języka. Nawet pobieżne porównanie semantycznych modeli przestrzennych w różnych językach (np. w polszczyźnie i języku rosyjskim) daje podstawę do stwierdzenia, że określone elementy systemów znaczeń mogą różnić się od siebie zasadniczo, przy czym chodzi tu zarówno o obecność lub nieobecność konkretnego fragmentu systemu w danym języku, jak też charakterystycznego dla niego rejestru środków formalnych.

Podstawowym wykładnikiem relacji przestrzennych są funkcjonujące na poziomie składni grupy imienne z przyimkiem. W tych właśnie jednostkach przeplatają się ich abstrakcyjne znaczenia własne (tj. wyrażanie określonej relacji) ze znaczeniem składników leksykalnych (czasowników, rzeczowników). Wpływ roli obserwatora na orientację w przestrzeni przedstawimy na przykładzie konstrukcji z jednym z najbardziej specyficznych przyimków translokacyjnych, a mianowicie przyimka *zza*.

Funkcjonujące współcześnie w językach słowiańskich przyimki złożone typu *zza* czy *sprzed* (tj. przyimki z pierwszą częścią *z-/s-*) derywowane są w pierwszym rzędzie od tzw. przyimków “zorientowanych” (“orientowanych”). Termin “przyimek zorientowany” wprowadziła M. Ivić [6], przyjmując za podstawę takiego wyróżnienia nie tylko możliwość ustalenia pozycji przedmiotu względem określonej części lokalizatora (*przed, za, nad, pod, między*), lecz także pewne kryterium formalne, a mianowicie ich rekcję narzędnikową. W słowackiej literaturze lingwistycznej przyimki tego typu określane są mianem pozycyjnych (niekontaktowych), w odróżnieniu od kontaktowych (system słowackich przyimków pozycyjnych omówiony został zwłaszcza w pracach Horák) [4, 5]. Przyimek *zza* należy zatem do tzw. przyimków pozycyjnych (czy też zorientowanych), tj. implikujących porządek przestrzenny trzech elementów układu. Ich przeciwstawieniem są tzw. przyimki kontaktowe, por. choćby prymarny przyimek kontaktowy *z*, którego struktura semantyczna zakłada współzależność tylko dwóch członów układu przestrzennego (*podnieść walizkę z podłogi, wyjąć szklanę z szafki*).

Pozycyjność (inaczej: niekontaktowość) składnika *zza* (w polszczyźnie częściowo też *spoza*) określa jego zorientowanie polegające na tym, że porządek reprezentowany przez grupy imienne z tym przyimkiem zakłada współobecność: a) elementu dynamicznego (tj. przedmiotu lokalizowanego), b) przeszkody lub pewnego pośredniego punktu w przestrzeni (tj. lokalizatora), względem których określana jest pozycja lokalizowanego przedmiotu, oraz c) obserwatora lub mówiącego (jako domniemanego trzeciego elementu układu). Równoważne dla obecności obserwatora jest rozróżnienie “fasady” (inaczej: strony przeznaczonej do oglądania) i jej odwrotności – tylnej strony przedmiotu. Wynika z tego, że fraza z przyimkiem *zza* jest konsekwencją takiego porządku przestrzennego, dla którego normalną lokacją (położeniem statycznym) będzie fraza *za* + narz. (‘gdzie’: *Jan stoi za drzewem*), a naturalną sytuacją kinetyczno-domiejscową – fraza *za* + bier. (‘dokąd’: *Jan skoczył za drzewo*). A zatem zarówno przyimek *zza*, jak też przyimki *za* + narz. i *za* + bier. jako składniki trójelementowe (zorientowane) są reprezentantami określonego spójnego układu przestrzennego. Wynika z tego wniosek natury praktycznej: analizując frazy z *zza*, należy uwzględnić strukturę semantyczną pozostałych dwóch części składowych tego uporządkowania. Z drugiej jednakże strony nie we wszystkich kontekstach translokacyjne (ablatywne) *zza* jest dynamicznym konwersywem statycznego *za* + narz. i adlatywnego *za* + bier.

Podstawowym składnikiem struktury semantycznej takich konstrukcji są właściwości (parametry, cechy) lokalizatora. Nie jest to jednakże jedyny składnik. Bowiem nawet przy tym samym rzeczowniku istota sytuacji przestrzennej może ulec zmianie w zależności od tego, czy aktualizowane jest przemieszczenie bezpośrednio *zza* lokalizatora, czy też *spoza* niego (z miejsca, przestrzeni poza jego obrębem, dalszego niż jego tylna strona). W tym wypadku znaczenie frazy (faktyczna

konfiguracja trójelementowego układu) nie może być określona na poziomie samej frazy nominalnej, lecz dopiero na poziomie konstrukcji składniowej (z uwzględnieniem semantyki członu nadrzędnego – czasownika, jego przedrostka, a czasem nawet szerszego kontekstu). Por.: *przepłynąć zza rzeki* ‘z drugiego brzegu, z jednego brzegu na drugi’ (z kontaktowym pokonaniem przeszkody) – *zza rzeki gęsto padały pociski* ‘z miejsca raczej dalszego niż brzeg’ (ze wskazaniem na brak kontaktu z lokalizatorem).

Konstrukcje z *zza* odznaczają się jeszcze jedną właściwością: przy kinetycznej współobecności wymienionych wyżej trzech członów układu przestrzennego sama jego dynamizacja może się realizować w następujących sytuacjach:

a) elementem dynamizującym sytuację może być przedmiot lokalizowany: [...] *wdowa wyszła zza kontuaru i zbliżyła się do drzwi wiodących do kuchni* (S. Fleszarowa-Muskat);

b) elementem dynamicznym jest lokalizator (człon pośredni między przedmiotem lokalizowanym i obserwatorem): [...] *przywarł więc do ziemi i czekał, aż ten [księżyc] wyjrzy zza chmur* (K. Korcozowicz) – gdzie raczej przemieszczają się chmury powodując odsłonięcie statycznego w krótkim odcinku czasu ciała niebieskiego;

c) przemieszczać może się obserwator przy obiektywnie statycznych punktach terenowych (lokalizator i przedmiot lokalizowany): *Zza drzew wyłoniła się willa “Maryla”* (S. Fleszarowa-Muskat).

Z kolei w zależności od sygnalizowanych uwarunkowań grupa z przyimkiem *zza* jest wykładnikiem następujących faktycznych relacji przestrzennych. Ma zatem miejsce: 1. Relacja ‘bezpośrednio zza lokalizatora’, gdzie początkiem przemieszczenia jest tylna, odwrotna strona przedmiotu: *Na wody przed nimi jak zza kulisy wysunął się mały czarny “remorqueur”* [...] (J. Iwaszkiewicz). 2. Relacji przecięcia pewnej (niekiedy umownej) granicy przestrzeni wydzielonej, która jest realizowana w dwóch różnych sytuacjach: przedmiot przemieszcza się ‘z wnętrza, z’ przestrzeni wydzielonej, odgródzonej realiami będącymi lokalizatorami: [...] *ludziom też każe z muskietami stanąć w gotowości, żeby zza bramy nie wypadli* (H. Sienkiewicz), tj. z grodu, przez bramę; oraz przedmiot przemieszcza się ‘z zewnątrz do środka’: *wbiegli zza bramy*.

Dotknęliśmy w tym momencie kwestii tzw. przestrzeni mówiącego i związanego z tym faktem, że w strukturę semantyczną niektórych przyimków (w tym niewątpliwie ablatywnego *zza* + dop., jego wariantu adlatywnego *za* + bier. i lokatywnego *za* + narz.) wkomponowany jest element deiktyczny). Przypomnijmy, że chodzi o odesłanie do miejsca, skąd widzi się opisywany obszar i skąd obserwator (mówiący) może go przedstawić. Wyodrębnienie perspektywy obserwatora jako jednego ze składników znaczenia konstrukcji przestrzennej jest szczególnie istotne przy analizie struktury semantycznej przyimków i współzależności przyimka z przedrostkiem. Perspektywa bowiem może mieć wpływ zarówno na samą konstrukcję przyimkową, jak też – co ważniejsze – na wybór przedrostka czasownika. A zatem jeżeli chcemy zakomunikować o przemieszczeniu się np. ‘na balkon’, ‘do sadu’, to w zależności od swojej pozycji względem tych realiów (odpowiednio: na balkonie, w sadzie, czy też w pokoju z drzwiami prowadzącymi na balkon, do sadu) obserwator dla przekazania zmiany położenia przez inną osobę wybierze czasowniki z różnymi przedrostkami.

Por.: *Jan wszedł na balkon, do sadu* – Jan zajął przestrzeń obserwatora, znalazł się razem z nim na balkonie, w sadzie; *Jan wyszedł na balkon, do sadu* – Jan opuścił przestrzeń mówiącego. Wpływ perspektywy obserwatora na wybór czasownika z odpowiednim przedrostkiem jest z kolei zdeterminowany semantyką rzeczownika i konkretną sytuacją ekstralingwistyczną (szerzej o tym patrz w: Lachur 1999).

Nie ulega wątpliwości, że użycie grupy imiennej z przyimkiem *zza* dla przekazania konkretnej relacji (ablatywnej lub adlatywnej; por. wyżej: *wybiec zza bramy, wbiec zza bramy*) ma związek z określonym przedrostkiem czasownika. Przy tym użycie adlatywnego przedrostka *w-* ma charakter marginalny (w naszych materiałach takich przykładów znalazło się zaledwie kilka). Brak szerszego użycia czasowników z tym przedrostkiem w podobnych kontekstach można objaśnić, jak się wydaje, tą tendencją w języku, przy której dla zakomunikowania przemieszczenia z obszaru bardziej zamkniętego do bardziej otwartego stosowane są czasowniki z ablatywnym przedrostkiem *wy-* (o ile oczywiście mówiący nie zamierza przekazać innych, dodatkowych, relacji). Mamy zatem: *Zza kotary dzielącej izbę na dwie połowy wyszły jedna za drugą panny Przepiórkowskie* (S. Żeromski). *W tym momencie zasłona gwałtownie odsunęła się na bok i zza niej wyszedł wysoki mężczyzna* (S. Piasecki). [...] *młoda, niebrzydka kobieta w czerwonej chuście zawiązanej po miejscowemu, pod brodą, wyskoczyła zza stołu* (J. P.). *Zza progu domu wyszła Teca* (S. P.).

Oprócz tego przedrostek *w-* nie implikuje pokonania przez subiekta jakiegś odległości, co również ogranicza krąg sytuacji, w których mógłby być użyty. Jednakże w określonym kontekście użycie czasowników z adlatywnym przedrostkiem *w-* przy translokacyjnej orientacji *zza* jest możliwe: [...] *zza zakrętu wtoczyła się na wąską drogę potężna ciężarówka załadowana dźwigarami* (Leonard). *W tej chwili zza kotary wsunęła się stara, otyła kobieta z tacą w ręku* (K. Korcozowicz). Również w języku rosyjskim (przy pewnych zastrzeżeniach, m.in. obecności semantycznego odcienia sposobu) naturalne jest wypowiedzenie typu *Из-за занавески вошла молодая женщина с ребенком на руках*.

3. Relacja ‘przez, poprzez’, która implikuje dwie sytuacje: przemieszczenie się z jednej na drugą stronę lokalizatora (*zza* niego) jest związane z pokonaniem przeszkody: *Zza szarej powłoki chmur coraz częściej zaczęło przebijać się słońce* (K. Korcozowicz); przemieszczenie z pokonaniem określonej przestrzeni, którego początkiem jest miejsce, położone jeszcze dalej niż lokalizator, poza jego obrębem, kresem: [...] *z daleka, zza parku, od prawdziwego już lasu dolatywał stuk siekiery uderzającej o drzewa* (J. Iwaszkiewicz).

Pewną odrębnością względem dwóch poprzednich orientacji charakteryzuje się sytuacja, w której komunikowana jest dynamika zarówno obserwatora, jak też przedmiotu lokalizowanego (przy statycznym położeniu punktu pośredniego): *Wyloniwszy się zza wzgórza ujrzeli czambul pędzący w obłokach kurzu* (K. Korcozowicz).

Nakreślony wyżej obraz pozwala na pewne uogólnienie. Okazuje się, że pozycja obserwatora przy wskazaniu na orientację przestrzenną ma ścisły związek zarówno z wyborem grupy z określonym przyimkiem (*zza* lub jego synonim), jak też z wyborem określonego czasownika przedrostkowego. Podobne zależności wykazują konstrukcje z innym przyimkiem pozycyjnym, a mianowicie przyimkiem *sprzed* (co jednak zostanie zaprezentowane w innym miejscu). W przypadku przyimka pozycyjnego,

jakim jest przyimek *zza*, obserwator ponadto może stać się elementem dynamizującym orientację przestrzenną (przy statycznym lokalizatorze i statycznym przedmiocie lokalizowanym).

LITERATURA

1. Апресян Ю. Д. Лексическая семантика. Синонимические средства языка / Юрий Дереникович Апресян. – М. : Наука, 1974. – 368 с.
2. Апресян Ю. Д. Некоторые соображения о дейксисе в связи с понятием о наивной модели мира / Ю. Д. Апресян // *Teoria tekstu. Zbiór studiów* / Pod red. T. Dobrzyńskiej. – Wrocław.
3. Dąbrowska-Michalczak E. Potoczność w służbie semantyki : językowy model relacji przestrzennych w pionie / E. Dąbrowska-Michalczak // *Język a kultura*. – T. 5 : Potoczność w języku i w kulturze / Pod red. J. Anusiewicza i F. Nieckuli, Wrocław.
4. Horák E. Predložkový systém spisovnej slovenčiny / E. Horák // “Slovenská reč”.
5. Horák E. Kontrastívna analýza predložkového systému spisovnej srbochorvátčiny a spisovnej slovenčiny / E. Horák // “Slavica Slovaca”.
6. Ивић М. Једно поглавље из граматике нашег модерног језика – систем месних падежа / М. Ивић М. // *Годишњак Филозофског факултета у Новом Саду*. – Књ. II.
7. Яковлева Е. С. О некоторых моделях пространства в русской языковой картине мира / Е. С. Яковлева // *Вопросы языкознания*. – № 4.
8. Lachur CZ. Semantyka przestrzenna polskich przyimków prefigowanych na tle rosyjskim / CZ. Lachur. – Opole.
9. Lachur CZ. Пространственная коннотация некоторых каузальных предлогов в славянских языках / CZ. Lachur // *Науковий часопис НПУ імені М. П. Драгоманова*. Сер. 9 : Сучасні тенденції розвитку мов. – К., 2008.

МОРФОЛОГІЧНІ ТА СЛОВОТВІРНІ РІВНІ ЧЕСЬКОЇ МОВИ В ЗІСТАВЛЕННІ З УКРАЇНСЬКОЮ

МАТВИЄНКО Т. І.

Національний університет імені Івана Карпенка-Карого

Увага мовознавців до міжмовного зіставлення пояснюється бажанням розкрити своєрідність концептуалізації світу в різних мовах. Опис чеської мови в зіставленні з українською мовою відкриває перед україномовним дослідником не тільки проникнення у сферу оригінальної національної чеської культури, а й сприяє глибшому оволодінню таємницями власної мови. Чеська й українська мови, як і всі мови світу, самотні. Чеська й українська мови належать до слов'янських мов: чеська – до групи західнослов'янських, українська – до східнослов'янських мов. Тому багато рис ріднить ці мови. У фонетиці це фрикативний *h* (*noha, host, husa, hra, hrách*), наявність йотації перед *j* (*jitro, jih, jídelna*), твердий приголосний перед *e* (*den, herec, keř, perla*), в тому числі в словах іншомовного походження (*diktat – читається dyktat, politika – читається polityka*); у морфології – наявність кличного відмінка (*ženo!! sestro studente! hochu!*), чергування *k/c, h/ z, g/ z* перед закінченням давального і місцевого відмінків однини в іменниках жіночого роду (*matka – matce, Božena –*